

Sygn. akt IX Ka 514/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Szeliga (spr.)

Sędziowie: SO Marcin Chałoński

SO Zbigniew Karamara

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Piwko

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 roku

sprawy J. W. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 276 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 20 grudnia 2011 roku sygn. akt IX K 414/10

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego J. W. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych: L. G. (1) i G. S. (1) kwoty po 826, 56 (osiemset dwadzieścia sześć 56/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 770 (siedemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX Ka 514/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 20 grudnia 2011r. w sprawie o sygn. akt IX K 414/10 oskarżony J. W. (1) został uznany za winnego tego, że:

I. działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (2), skazaną za te czyny prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 19 lipca 2006r. sygn. akt XII K 112/06, będąc jednym z trzech (...) spółki jawnej (...) i inni”, dwukrotnie, w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, ukrył przed pozostałymi dwoma współnikami tej spółki (...) dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i tak:

- w okresie od 19 lipca 2004r. do 20 grudnia 2011r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (2), ukrył przed pozostałymi dwoma (...) spółki jawnej (...) i inni” L. G. (1) i G. S. (1) dokument w postaci odpisu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VII GNc 308/04 Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 lipca 2004r., którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać,

- w okresie od 31 sierpnia 2004r. do 20 grudnia 2011r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. (2), ukrył przed pozostałymi dwoma (...) spółki jawnej (...) i inni” L. G. (1) i G. S. (1) dokument w postaci odpisu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VII GNc 825/04 Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej z dnia 20 sierpnia 2004r., którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać

tj. ciągu przestępstw z art. 276 k.k. w zw. z art. 91 par. 1 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. w zw. z art. 33 par. 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 złotych,

II. w dniu 31 grudnia 2004r. w K. przywłaszczył telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 3.390 złotych stanowiących własność spółki jawnej (...)

tj. przestępstwa z art. 284 par. 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu w zw. z art. 58 par. 3 k.k. i w zw. z art. 33 par. 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 46 par. 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. W. (1) środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz (...). G., G. (...) spółka jawna kwoty 3.000 złotych.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 par. 1 i 2 k.k. orzeczone w pkt I i II kary grzywny połączył i jako łączną wymierzył oskarżonemu J. W. (1) karę 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 złotych. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.442,31 złotych z tytułu kosztów sądowych. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych L. G. (1) i G. S. (1) kwoty po 1.830 złotych z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na ustanowienie pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., art. 5 par. 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez jednostronną i dowolną ocenę materiału dowodowego a to bezkrytyczne obdarzenie przymiotem wiarygodności w całości zeznań świadków G. S. (1) i L. G. (1) oraz świadka A. K. (1) jako konsekwentnych i spójnych w zakresie w jakim wskazują oni, iż nakazy zapłaty nie znajdowały się w przekazanej dokumentacji spółki, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, uwzględnienie wyłącznie okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych z pominięciem tych przemawiających na jego korzyść, w szczególności uznanie wyjaśnień oskarżonego w części, w której twierdzi on, że przedmiotowe nakazy znajdowały się w przekazanej dokumentacji spółki,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony dwukrotnie ukrył przed pozostałymi dwoma (...) spółki (...) i inni” nakazy zapłaty wydane w postępowaniu upominawczym, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać nie przekazując ich wraz z całą dokumentacją finansową spółki wspólnikom oraz, że przywłaszczył telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 3.390 zł stanowiący własność w/w spółki, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie prowadzi do ustaleń odmiennych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. W. (1) od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, jak również nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie

wykazał winę oskarżonego J. W. (1) co do przypisanych mu czynów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skutecznie podnoszony wyłącznie w sytuacji, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania – należy, zatem wykazać, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji. Zarzut ten nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami Sądu. Obrońca oskarżonego w apelacji nie wykazał, aby ocena całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu dokonana przez Sąd Rejonowy była dotknięta konkretnymi błędami natury faktycznej lub logicznej. Nie wykazał również by ocena dowodów była sprzeczna ze wskazaniami wiedzy lub doświadczenia życiowego. Z tego względu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest nietrafny, stanowi w istocie gołosłowną polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji prawidłową oceną dowodów i z tego powodu nie może skutecznie wzruszyć zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, odrębnie dla każdego z przypisanych oskarżonemu czynów, szczegółowo przeanalizował przeprowadzone dowody, ocenił je, wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego. Odnosi się to w szczególności do zeznań świadków G. S. (1), L. G. (1), A. K. (1) i wyjaśnień oskarżonego. Skarżący w apelacji poza ogólnikowym stwierdzeniem, że ocena w/w dowodów jest bezkrytyczna nie wskazał żadnych konkretnych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dokonaną przez Sąd I instancji. W apelacji powtórzono wyjaśnienia oskarżonego, że przedmiotowe nakazy zapłaty nie zostały przez niego ukryte a znajdowały się w dokumentacji księgowej spółki. Bezsprzeczne jest, że oba nakazy zapłaty zostały odebrane z poczty przez żonę oskarżonego. J. W. (1) przyznał, że zapoznał się z ich treścią, po czym miał je złożyć w dokumentacji firmy. Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotowe nakazy zapłaty zostały przez J. W. ukryte przed pozostałymi współnikami tj. przed L. G. (1) i G. S. (1). Obaj świadkowie szczegółowo zeznali o okolicznościach, w których powzięli wiadomość o prawomocnych już nakazach zapłaty. Ich zeznania zostały trafnie ocenione przez Sąd Rejonowy. Skarżący nie podważył w żaden sposób tej oceny. Wskazać należy, że oczywistym jest, że gdyby L. G. i G. S. posiadali wiedzę o wydanych nakazach zapłaty to orzeczenia te z pewnością zostałyby zaskarżone. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co do tego, że to oskarżony miał interes w tym by nakazy zapłaty uprawomocniły się. W apelacji w ogóle nie odniesiono się do tej kwestii. Logicznym wnioskiem jest, że skoro nakazy zapłaty odebrane przez J. W. (2) zostały przekazane oskarżonemu a następnie nie poinformował on o nich pozostałych współników, nie podjął żadnych kroków prawnych celem ich zaskarżenia oraz nie przekazał w sposób właściwy księgowej to zostały one przez J. W. (1) ukryte. Nie wiadomo, dlaczego skarżący twierdzi, że zeznania świadka A. K. (1) odnośnie tego, że przedmiotowe nakazy zapłaty nie zostały jej przedstawione są niewiarygodne. Świadek jednoznacznie wskazała, że gdyby te dokumenty były jej przekazane to zostałyby ujęte w sporządzanych przez nią sprawozdaniach księgowych tak jak noty księgowe od E. i (...), co do odsetek. Z zeznań świadka wynika, że nie spotkała się z nakazami zapłaty wydanymi w sprawach Sądu Okręgowego w Kielcach o sygn. akt VII GNc 308/04 i Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej o sygn. akt V GNc 825/04. Świadek jest osobą obca dla stron, nie jest w żaden sposób uzależniona od oskarżonego jak i od pokrzywdzonych i brak powodów by uznać jej zeznania za niewiarygodne. Podkreślić należy, że przedmiotowe nakazy zapłaty były bardzo istotnymi dokumentami, dotyczyły znacznych kwot i nie sposób by było przeoczyć tych dokumentów w dokumentacji księgowej. Waga tych dokumentów, ocena ich znaczenia dla spółki – powodowały znaczne należności- świadczy o tym, że nie zostały one przekazane księgowej celowo. Jedynym logicznym wytłumaczeniem jest ukrycie ich przez oskarżonego, któremu zostały one przedstawione przez jego żonę. Gdyby tak nie było to o tak ważnych dokumentach oskarżony poinformowałby współników oraz zauważyłby i podjąłby odpowiednie kroki w przypadku stwierdzenia ich braku w kwartalnych sprawozdaniach księgowych. Wyjaśnienia J. W. (1), że po prostu je przekazał do dokumentacji księgowej, a pozostali współnicy mogli się z nimi zapoznać, a on nie widział potrzeby informowania ich o wydaniu takich orzeczeń są nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Faktycznie w toku ponownie prowadzonego postępowania dowodowego nie udało się ustalić miejsca ukrycia dokumentów. Nie wpływa to jednak na ocenę zachowania oskarżonego. Bezsprzecznie ustalono – w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego-, że J. W. (2) przekazała mu odebrane z poczty nakazy zapłaty. To oskarżony był dysponentem tych

dokumentów i to J. W. (1) nie poinformował o nich współników ani nie przekazał ich księgowej. Obecnie tylko sprawca mógłby wyjaśnić gdzie złożył dokumenty lub w jaki sposób z nimi postąpił. Być może w czasie, gdy oskarżony prowadził jeszcze sprawy spółki nakazy zapłaty zostały włożone pomiędzy inne dokumenty spółki np. z lat wcześniejszych, co również byłoby ich ukryciem. Przypomnieć należy, że dokumenty te złożone były u oskarżonego. Z zeznań A. K. wynika jednak, że nakazów tych nie było w dokumentacji w chwili jej przekazania w dacie 27.12.2004r. a również wcześniej nie zostały jej one dostarczone przez oskarżonego.

Wbrew zarzutom skarżącego prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony miał interes w tym by ukryć nakazy zapłaty. W apelacji nie odniesiono się w ogóle do ustaleń Sądu, co do tego, że to właśnie oskarżony J. W. (1) działając, jako prezes spółki E. poprzez swego pełnomocnika wniósł pozew o zapłatę przeciwko (...). Oczywistym jest, że to w interesie oskarżonego było by nakaz zapłaty na kwotę 606.061,48 złotych uprawomocnił się i to było powodem ukrycia tego dokumentu. Przypomnieć należy, że po przywróceniu terminu do złożenia sprzeciwu w dalszym postępowaniu powództwo w tej sprawie nie zostało uwzględnione. Okoliczności te zostały pominięte przez skarżącego.

Odnośnie zarzutu z punktu II wyroku tj. czynu z art. 284 par. 1 k.k. kwestionując ustalenia Sądu I instancji skarżący podnosi, że niezasadnie odmówiono przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, że nie zwrócił telefonu gdyż go zgubił. W ocenie skarżącego w świetle powyższego nie można przyjąć, że oskarżonemu przyświecał zamiar przywłaszczenia telefonu. Zarzut ten jest chybiony. Skarżący nie odniósł się w ogóle do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, który nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, co do tego, że przedmiotowy telefon został przez niego zgubiony. Twierdzenia te były weryfikowane w toku prowadzonego postępowania dowodowego i ustalono, czego nie dostrzega skarżący, że w dacie rzekomego zgubienia telefonu przez oskarżonego tj. w lutym 2005r. karta SIM w przedmiotowym telefonie była nieaktywna [k. 606] a twierdzenia o zgłoszeniu tego faktu przez oskarżonego operatorowi nie zostały potwierdzone. Tym samym trafnie uznano, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia.

W zarzutach apelacyjnych podniesiono obrazę art. 410 k.p.k. – nie precyzując, na czym miałyby ona polegać. Zarzut ten jest chybiony. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. W apelacji nie wskazano by, któryś z przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowód został pominięty. Sąd Rejonowy ocenił wszystkie dowody i odniósł się do zawartych w nich sprzeczności i rozbieżności

Za pozbawiony zasadności uznać należy w realiach przedmiotowej sprawy również zarzut podniesiony w apelacji obrazę art. 5 par. 2 k.p.k. polegający na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego nieusuwalnych wątpliwości. Zawarty w tym przepisie nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego naruszony jest jedynie wówczas, gdy sąd nabierze wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia, a następnie wobec braku możliwości usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Takie wątpliwości w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Tylko niedające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Nie należą do nich natomiast wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego i w zgodzie z przepisem art. 410 k.p.k., a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 par. 2 k.p.k. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał oceny dowodów.

Reasumując stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, dlatego też poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne w sprawie należy uznać za prawidłowe. Apelacja nie zawiera żadnych przekonywujących i logicznych argumentów, które mogłyby podważyć trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 par. 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach w postępowaniu odwoławczym na rzecz Skarbu Państwa i na rzecz oskarżycieli posiłkowych orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 634 k.p.k.

SSO Z. Karamara SSO A. Szeliga SSO M. Chałoński